Rozen, Dzwony

Te dzwony nie na moją cześć
Przyjeżdżam tu, gdy ciemno jest
Nie byłem tu od wielu lat i nie pamiętam czemu tak

Chciałem zniknąć stąd

Nagraj co chcesz po sygnale, dzisiaj jestem tam
W dawno niewidzianym miejscu, pełnym pustych bram
Jak tych kamienic ściany, popękany jestem sam

Chciałem zniknąć stąd

A tęsknię za tym miejscem, teraz wydaje mi się mniejsze
Lipiec pachnie tu inaczej, myślę mijając rzędy świateł

Chciałem zniknąć stąd
Chciałem zniknąć stąd

Te dzwony nie na moją cześć
Chciałem zniknąć stąd
Te dzwony nie na moją cześć
Chciałem zniknąć stąd

Te dzwony nie na moją cześć
Chciałem zniknąć stąd
Te dzwony nie na moją cześć
Chciałem zniknąć stąd

Te dzwony nie na moją cześć
Choć biją równo z moim tchem
I mówi do mnie każde z miejsc
Przed sobą nie ucieknę, wiem

Te dzwony nie na moją cześć
Przyjeżdżam tu gdy ciemno jest